

14 października 2022 roku pożegnaliśmy naszą Nestorkę Szprotawskiego UTW **IRENĘ TOMASZEWSKĄ**

. Przeżyła piękny wiek

103 lata.

Swoje życie dzieliła na kilka etapów: udane dzieciństwo, młodość, tragiczny okres wojny w której uczestniczyła czynnie, była łączniczką w Armii Krajowej. Jak wielu tak i Jej wojna pokrzyżowała życiowe plany. Z rodzinnych stron znalazła się razem z mężem w Szprotawie.

Trudne były początki w zorganizowaniu nowego życia. Było różnie raz lepiej, raz gorzej mąż, dzieci, praca, codzienne trudy życia przeplatane radościami, troskami i smutkiem. Czas upływał w 1975 roku Pani Irena odeszła na emeryturę. Zmarł mąż, dzieci odeszły na swoje. Pani Irena jeszcze trochę pracowała, podróżowała. W 2008 roku wstąpiła do Uniwersytetu Trzeciego Wieku, była w grupie założycielskiej. To wtedy zaczęliśmy się wspólnie poznawać. W dyskusjach miała swoje zdanie i twarde zasady moralne. Była zadowolona z uczestnictwa, Stwierdziła, to nieprawda, że dla emeryta jest tylko fotel, telewizja i oczekiwanie na koniec życia. To czas spełniania marzeń. Ważne żeby człowiek nie zgnuśniał. Z czasem ze względu na wiek przestała uczęszczać czynnie. Utrzymywaliśmy jednak silną więź. Cieszyła się z naszych odwiedzin. Ciągłe była zajęta. Zaczęła porządkować domowe archiwum, gromadziła materiały do albumów. Prowadziła obfitą korespondencję. Dużo książek ze swojej biblioteki rozdała jako upominki. Oprócz tego dbała o ogród kwiatowy, piękny. Obserwowała co dzieje się w społeczeństwie. Bolało ją, że przerywają się więzi społeczne, nagminność rozwodów. Przekazywała, że życie jest największą wartością. Trzeba żyć spokojniej, nie gromadzić tak dużo dóbr materialnych. Kochać przyrodę..Obejmować drzewa kochać ludzi, chwalić Boga. To naprawdę dużo. Dawniej starość była bardziej godna, skupiała w sobie mądrość życiową. Teraz żyjemy w wielkim pośpiechu nie mamy czasu przekazywać młodym tradycji a to bardzo ważne. Była już zmęczona życiem. Wiedziała, że to już kres życia na ziemi ale „żyjemy w naszych dzieciach w następnych pokoleniach a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewach życia”

DROGA IRENKO ODPOCZYWAJ W SPOKOJU, BĘDZIEMY PAMIĘTAĆ



Tekst: Wanda Kukier

Zdjęcia: Maria Licimińska



